

Dwójce Kolego!

498

Przyjeżdżając u p. Kępczyńskiego b. miłe  
zdrówko - obym teżem dla ciebie list  
od mięgo w tej sprawie. Nie stety pa-  
miec' mię tylko mię opuszcza.  
W liście, który równocześnie do mięgo  
wysyła, przypominam ci, gdzie  
i kiedy osobiście o tem rozmawialem.  
Ostatnio mówi mi, że przyjdzie do  
tych spraw, gdy już będzie na emy-  
tura. Tyle w tej sprawie.

O „Benedyktynie” coś mi się w pa-  
miec' mapie, ale chyba tylko ten  
prezencja - nie konstatuj mi us-  
gę z tym razem.

Wielki dzień o inspektora „E” to  
Hebdoube razem, został awenturany  
z Kępczyńskim (czy dobieciami ten gdoz, nie  
dowiem) w lutym, czy marcu 41 r. Wypa-  
tek na ul. Starej na Zwińpicu, gdzie  
mieszkał wówczas Włodarski-Wilk, ten  
ostatek wiązał z awenturami Hebdoube.  
Przypuszczam w tym samym czasie  
został awenturany „Wincenty”, przynajmniej  
„Kuba” i dr. Maj. Te rzeczy można do-  
kładać sprzedac' u tego „Kuba”, który

pracy w W-wie i Turcji z czym się  
spotykam. Jest to Janusz Chruszczewski,  
mieszka, a raczej mieszkał dwa lata temu  
w Godzibkach k/El-ty poecie Ursus Bemaz  
Pracował w PKN i w czasie zamieszania  
kniżek zagraniemyl - jak się to nie żyje, na  
któryś tam piątek, nie pamiętam. Telefon  
nie pracuje do niego cent. 65261 zw. 2423  
proszę tegoż Chruszczewskiego. Moim powodem  
jest nie mnie. Tutaj w Wrocławiu w  
dwi jego kuzynki jedna z nich przed  
tygodniem była u mnie. Ony spo-  
sobem spytałem ich w tej sprawie.

Proszę zająć się pływaniem  
wypada w ten przedmiot dla mnie  
ciernie

Łeży najkrym zjawia  
z wschodnim dani.

25 I 63

Jan K